

Wojciech Dembski

"Przepisy prawne Koranu : wykład systematyczny", ks. Jerzy Nosowski, Warszawa 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/2, 213-216

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Ks. Jerzy NOSOWSKI, *Przepisy prawne Koranu. Wykład systematyczny*, Warszawa 1971, Akademia Teologii Katolickiej, s. 186.

W polskich pracach arabistycznych brak jest poważnych dzieł poświęconych analizie islamu i Koranu, nie mówiąc już o specjalistycznych monografiach. Praca J. Reychmana a *Mahomet a świat muzułmański* (Warszawa 1967) jest ujęta zbyt popularnie, by mogła stanowić dla czytelnika polskiego źródło głębszej wiedzy o tym, tak obszernym przedmiocie, natomiast książka A. Mrozek *Koran a kultura arabska* (Warszawa 1967) posiada zbyt wiele błędów interpretacyjnych, by mogła w ogóle być brana pod uwagę. W wydanych ostatnio książkach religioznawczych jak np. *Zarys dziejów religii* (Warszawa 1968) czy *Od Mojżesza do Mahometa* (Warszawa 1970) islam potraktowany jest marginesowo. Lukę tę — jeśli chodzi o przedstawienie pojęć prawnych zawartych w Koranie — zapełnia do pewnego stopnia recenzowana praca ks. J. Nosowskiego specjalizującego się w prawno-teologicznych zagadnieniach islamu.

W przedmowie do omawianej pracy autor stwierdza, że jest ona kontynuacją i uzupełnieniem jego poprzednio wydanej *Teologii Koranu* (Warszawa 1970, ATK) i podaje, że tutaj ze względów metodologicznych ograniczy się tylko do „systematycznego i analitycznego omówienia wszystkich tekstów Koranu dotyczących praktycznych zastosowań doktryny teologicznej bez uwzględnienia islamistycznych i pozaislamistycznych, pokoranicznych opracowań tejże doktryny” (s. 5, pdkr. moje W.D.). Do tego ograniczenia metodologicznej natury będziemy musieli jeszcze powrócić i to zarówno ze względu na charakter omawianej pracy, którą autor przeznaczają jako podręcznik „zasadniczo do użytku studentów religioznawstwa, misjologii, apologetyki porównawczej oraz arabistyki i islamiistyki” (s. 6).

Książka w kolejności rozdziałów omawia następujące zagadnienia: 1) Przepisy dotyczące postawy wiary i pobożności (s. 10—50): Koran jako źródło prawa objawionego; wyznania wiary i modlitwy; nakazy, zachęty i groźby dotyczące wzbudzania, zachowania i obrony wiary oraz pobożności. 2) Przepisy dotyczące praktyk religijnych (s. 51—109): Nakazy o prowadzeniu wojny za wiarę i zwalczaniu wrogów wiary; przepisy i nakazy dotyczące modlitw rytualnych; przepisy dotyczące pielgrzymki i rytów z nią związanych; przepisy dotyczące ofiar, pokarmów dozwolonych i zakazanych oraz postu rytualnego. 3) Przepisy etyczno-moralne (s. 110—139): Ogólne przepisy etyczno-moralne; przepisy zalecające pielęgnowanie cnót; przepisy dotyczące grzechów kwalifikowanych. 4) Przepisy prawa społecznego (s. 149—177): Przepisy prawa małżeńskiego; przepisy prawa opiekuńczego; przepisy prawa spadkowego i majątkowego; przepisy prawa własności i prawa o niewolnikach; przepisy dotyczące sprawiedliwości społecznej i sądownictwa; przepisy dotyczące prawa podatkowego, jałmużny i dobroczynności; przepisy natury prawno-politycznej; przepisy określające stosunki towarzyskie i kul-

turalne. Książkę zamyka zakończenie zawierające ogólne wnioski do jakich doszedł autor w wyniku przeprowadzonych badań oraz bibliografia, niezbyt jednak obszerna.

Przytoczyliśmy tutaj cały objęty w pracy zestaw zagadnień posługując się sformułowaniami samego autora, by tych tytułów i podtytułów nie powtarzać następnie własnymi słowami. Niemniej jednak należy tu stwierdzić na początek, że dla zwykłego czytelnika, który przywykł pod pojęciem prawa rozumieć zazwyczaj tylko zbiór ustaw i przepisów normujących życie społeczne tytuł ten, tzn. *Przepisy prawne Koranu* — po zapoznaniu się z treścią pracy — wydać się może zbyt wąski, gdyż zagadnienia czysto prawne omówione są dopiero w końcowym rozdziale zatytułowanym *Przepisy prawa spolecznego*. Rozdziały poprzednie omawiają zagadnienia raczej natury religijnej i moralno-etycznej, a nie prawnej. Tego rodzaju konstrukcja byłaby dopuszczalna tylko wtedy, gdyby autor wykazał w jakim stopniu system norm religijnych i etyczno-moralnych stanowiących przedmiot jego analizy posiadał w islamie walor obowiązującej normy prawnej. Problem ten jest jednak skomplikowany. Prawo muzułmańskie, którego podstawową część stanowią przepisy prawne zawarte w Koranie, podobnie jak prawo żydowskie uważane jest za *ius divinum*, stąd też jego specyficzny charakter. Tak pojęte prawo muzułmańskie, obok czysto prawnych kategorii nakazu (*wāğib*), zakazu (*harām*) obejmuje również kategorie prawnie obojętne. Do takich należy *mubāh*, *ğā'iz*, *mandūb* względnie *mustahabb* oraz *makruh*, które posiadają tylko znaczenie moralne. Fakt ten skłonił nawet niektórych badaczy I. Goldziher, Snouck Hurgronje) do zbyt daleko idącego twierdzenia, że *šari'a* nie jest prawem¹.

Jak wspomniano na początku recenzji autor ze względów metodologicznych postanowił ograniczyć się do omówienia wyłącznie przepisów prawnych zawartych w samym Koranie. Nie wydaje się to słuszne z kilku względów. Wiadomo bowiem, że Koran jako księga objawiona powstawał na przestrzeni wielu lat i nawet za życia proroka nie stanowił jedyne źródła prawa. Był nim bowiem także osobisty przykład i kierownictwo proroka sprawującego najwyższą władzę państwową. Dlatego też nawet ortodoksyjni muzułmanie — poza nielicznymi sektami — uznają obok Koranu jako drugie źródło tradycję (*hadīth*, *sunna*). Trzecim źródłem, którego konieczność wynikała z niektórych niejasności tekstu koranicznego jest *iğnā'* czyli *consensus*. Wydaje się, że poruszenie tych zagadnień przez autora ułatwiłoby studentom, dla których podręcznik jest przeznaczony, pełniejsze zrozumienie muzułmańskiej doktryny prawnej.

Z uwag natury ogólnej można jeszcze wspomnieć, że autor niewłaściwie interpretuje pojęcie *ğihād* (wojny z niewiernymi) pisząc (s. 52): „Nakaz jej prowadzenia należy do pięciu podstawowych obowiązków każdego wiernego mahometanina² (tzn. filarów lub „arkanów” islamu, obok wyznania wiary, pielgrzymki, postu i jałmużny)”. Tymczasem *ğihād* zaliczany jest do „filarów” i to jako szósty tylko przez fanatyczną sektę Charydżytyw (Hawārig). Do „filarów” należy natomiast modlitwa, nie wymieniona w tym kontekście przez autora³. Również nietrafnie interpretuje autor muzułmański nieobowiązkowy post *'ašura'* który Muḥammad obchodził przed ustanowieniem postu w mie-

¹ O. Spies — E. Pritsch, *Klassisches islamisches Recht*, w: *Handbuch der Orientalistik*, Erste Abteilung, Ergänzungsband III, Leiden 1964, 223.

² Użyty tu przez autora termin „mahometanin” razi w pracy o charakterze teologiczno-prawnym zaciemniając muzułmański monoteizm. Zwykle używa się derywatów od ar. „muslim”, pol. muzułmanin. Derywaty te oddają istotę Islamu, jako wiary „poddania się Allāhowi”.

³ P. K. Hitti, *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969, 113—118.

siącu Ramadān, jako „post 10-cio dniowy” (por. s. 105), podczas gdy był to post w dziesiątym dniu miesiąca al-muḥarram⁴.

Przejdźmy obecnie do spraw natury filologicznej z punktu widzenia arabisty. Ocena ta jest konieczna z tego przede wszystkim względu, iż autor cytuje bardzo często czy to poszczególne słowa arabskie w transliteracji, czy też przytacza przetransliterowane oryginalne teksty wersetów Koranu, względnie ich fragmenty. Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że w literaturze orientalistycznej powszechnie cytuje się słowa arabskie w tzw. formie paualnej, to znaczy podaje się formy nominalne bez nunacji i bez rodzajnika, natomiast czasowniki podaje się w trzeciej osobie l. p. r. m. W pracy wielokrotnie podaje autor rzeczowniki bez rodzajnika, a z zachowaniem końcówki właściwej dla rzeczownika posiadającego rodzajnik. Np. s. 115 qawlu, amru, maṭalu zamiast qawl, amr, maṭal. Spotkać także można cytowane rzeczowniki z rodzajnikiem. Np. s. 123 al-birru zamiast birr. Często cytowane są rzeczowniki w przypadkach zależnych. Np. s. 107 aṣ-ṣā' imina wa-ṣ-ṣā' imātī zamiast sā'imun wa ṣā'imāt — poszczący i poszczące. Konsekwentnie autor transkrybuje jako hāmżę alif dodawany do końcówek werbalnych liczby mnogiej czasownika, który to alif posiada tylko walor czysto graficzny. Np. s. 105 i passim taṣumū' zamiast taṣumu, (s. 69) fa-idkuru' zamiast fa-dkuru. Również wbrew podanej przez siebie na wstępie regule pisze autor ramadān zamiast prawidłowo ramadān.

Bardzo często w swych rozważaniach prawnych autor ucieka się do analizy etymologicznego znaczenia omawianych pojęć. Posługuje się przy tym słownikiem Hansa Wehra *Arabisches Wörterbuch für die Sprache der Gegenwart* (Leipzig 1956) oraz J. B. Belota SJ *Vocabulaire Arabe-Français à l'usage des étudiants* (Beyrouth 1951), które nie wnoszą niczego do analizy filologicznej tekstów Koranu. Budując swoje rozważania teologiczne w oparciu o etymologię poszczególnych słów autor popełnia czasami błędy. Np. s. 53 analiza czasownika qatala nie uchroniła go od niewłaściwego tłumaczenia maṣdaru III-iej formy qitāl jako „zabijanie”, co w efekcie doprowadziło do niewłaściwego tłumaczenia całego wersetu.

Autor zastrzega się, że przekłady wersetów (ajāt) Koranu nie są dokładne filologicznie, lecz są tylko parafrazą. Parafraza winna jednak być dokładna w stopniu nie zniekształcającym sensu wersetu. Ten wymóg nie jest zawsze spełniany. Np. s. 61 czytamy jako tłumaczenie S. 22,39: „Dozwolono (udina) walczyć tym, którzy wojują (li-lladina, juqātiluna) gdy oni są prześladowani (zulimū) i oto Bóg jest przy ich zwycięstwie (‘alā naṣrihim) Wszechmocny (lub: pomocny — laqādirun)”. Autor odczytał błędnie li-lladina juqātiluna” zamiast li-lladina juqātiluna⁵. Werset ten w przekładzie francuskim brzmi: „Il est reconnu à ceux à qui l'on fait la guerre, qu'ils ont été attaqués injustement; et pour assurer leur défense, Dieu est tout-puissant...”⁶. W angielskim przekładzie ten sam werset ma następującą postać: „Permission (to fight) is given to those upon whom war is made, and God is well able to assist them”⁷.

Niezależnie od tych (i innych drobniejszych nie omówionych w niniejszej recenzji) nieścisłości i niedopatrzeń praca ks. J. Nosowskiego — pio-

⁴ Tamże, 115.

⁵ Por. al-Quar'ān, Kair 1347 (H), s. 439.

⁶ Por. *Le Coran*, tłum. A. Laimèche, B. Ben Daoud, Paris — Oran (bez daty wydania), 186.

⁷ Por. *Translation of the Holy Quran*, tłum. Muhmmad Ali, Lahore 1934, 341.

nierska w polskiej literaturze orientalistycznej — spełnia w zasadzie swe zadanie. Przy wprowadzeniu drobnych, jak się wydaje, uzupełnień i pewnych korektur mogłaby oddać dużą usługę także studentom Studium Afrykanistycznego, które przygotowuje adeptów różnych dziedzin do pracy w krajach afrykańskich, gdzie — także w tzw. Afryce Czarnej — muszą stykać się z islamem.

Trzeba tu też podkreślić obiektywizm z jakim autor — teolog katolicki — podchodzi do analizy teologicznych i prawnych zagadnień obcej przecież doktryny religijnej.

Należałoby więc życzyć autorowi przygotowania drugiego wydania tej pracy⁸, a także podjęcia prac nad przygotowaniem i opublikowaniem popularnonaukowej książki o doktrynie religijnej i prawnej Islamu. Książki takiej do chwili obecnej w literaturze polskiej brak, a skutki tego godnego pożałowania faktu dają o sobie znać na każdym kroku, choćby w dziennikarskich reportażach z krajów muzułmańskich rojących się od rzeczowych błędów i wadliwych interpretacji muzułmańskich zwyczajów i wierzeń. Ks. J. Nosowski, autor takich prac jak *Teologia Koranu*, monograficznych opracowań *Problem uwierzytelnienia posłannictwa Mahometa w świetle Koranu*, *Koraniczne określenia i charakterystyki pozaarabskich wyznawców monoteizmu biblijnego* mogłby więc z powodzeniem także tę lukę zapełnić.

Wojciech Dembski, Warszawa

Roger AUBERT, Johannes BECKMANN, Patrick J. CORISH, Rudolf LILL, *Die Kirche in der Gegenwart*, część I: *Die Kirche zwischen Revolution und Restauration, Freiburg-Basel-Wien 1971*, Verlag Herder, s. XXXII + 828 (*Handbuch der Kirchengeschichte*, wyd. Hubert Jedin, t. VI/1).

Nie tylko historycy Kościoła witają z zadowoleniem ukazanie się nowego tomu *Handbuch der Kirchengeschichte*. Obejmuje on okres niemal stuletni — od początku pontyfikatu Piusa VI po Sobór Watykański I (1775—1870), a więc czas kształtowania się w katolicyzmie postaw które dominowały w Kościele niemal do Soboru Watykańskiego II czyli przez następne stulecie. Główny autor R. Aubert (pochodzi od niego 80% tekstu!) w swych badaniach historycznych szczególnie uwzględnił rozwój doktrynalny. Dzięki temu dzieło stanowi dla wszystkich dyscyplin kościelnych niezbędną pomoc w zrozumieniu genezy ich obecnego stanu.

Wiek XVIII pozostawił po sobie — mimo pewnej odnowy na polu egzegezy, historii Kościoła i duszpasterstwa — żalosną spuściznę, a ośrodki naukowe w Europie zachodniej uległy dezorganizacji wskutek rewolucji francuskiej i późniejszych działań wojennych. Odbudowa nauk teologicznych rozpoczyna się w pierwszych dziesięciokach lat XIX wieku. Romantyzm pomaga przezwyciężyć dominujący dotąd racjonalizm, jak również ułatwia ponowne odkrycie wartości dorobku przeszłości chrześcijańskiej, zwłaszcza okresu patrystycznego i średniowiecznego. W Niemczech rozwijają się ośrodki w Bonn (G. Hermes), Tybindze (J. S. Drey, J. B. Hirscher, J. A. Möhler), Monachium (F. von Baader, J. J. Görres). Znacznie wolniej przebiega proces odnowy we Francji (L. Bautain, L. de Bonald, J. de Maistre, F. Lamennais), gdzie jeszcze nie odczuwa się potrzeby pogłębienia naukowego, a przeważają apologie chrześcijaństwa o charakterze raczej literackim niż naukowym. We Włoszech natomiast zaznaczają się pierwsze próby odnowienia tomizmu.

W następnym okresie (1830—1848) dąskuje teologiczne w Niemczech kon-

⁸ Koniecznie z indeksem!